

Karol Nawrocki w „Kanał Zero”

19 kwietnia 2025

Z uwagą oglądam spotkania kandydatów na prezydenta RP u Krzysztofa Stanowskiego. Inteligentny i szyderczy kpiarz zachowuje się nienagannie w stosunku do swoich gości, chociaż czasem podsuwa im jakiś zatruty kąsek smakowicie opakowany. Jednak nie przerywa im wypowiedzi w pół zdania ani nie wygłasza długich wywodów ze swoimi poglądami, tylko „wpuszcza” ich w temat i uważnie słucha. Oto co może prawdziwa profesja. Słuchają i rejestrują także kamery, ku satysfakcji widzów, mogących wreszcie dowiedzieć się coś na temat kandydata ponad to, co przygotował na bardziej lub mniej tłumne spotkania z wyborcami jego piarowy doradca.

Tym razem „Kandydat obywatelski” Karol Nawrocki, „podprowadzony” nieco przez Krzysztofa Stanowskiego potwierdził, że głównym typującym go do biegu po prezydenturę był Jarosław Kaczyński. Nie było to dla mnie jakąś niespodzianką, widziałem „pocałunek śmierci” naczelnika na konwencji PiS-u w Krakowie, ale potwierdzenie z ust kandydata tego „myku” niekoniecznie lojalnego wobec wyborców rozjaśnia trochę polityczne kombinacje. Nie chcecie głosować na PiS? No to macie „Kandydata obywatelskiego” (dalej „K0”) – ten wam dogodzi. Mimo potwierdzenia relacji kandydat-naczelnik, oglądałem z uwagą K0 w Kanał Zero. A nuż mnie przekona do głosowania na siebie?

Dowiedziałem się sporo o preferencjach sportowych K0, jego niegdysiejszej wadze i zacięciu literackim. Nieco o życiu rodzinnym i niewątpliwie wspaniałomyślnym charakterze. Co do wyboru (dosyć łatwego) wielkich Polaków, miał pewne wahania między Piłsudskim, Lechem Kaczyńskim, Chopinem i Janem Pawłem II. W sumie – to drobnostki.

Jako wieloletni, a uważający się za zdradzonego, zwolennik PiS-u, miałem nadzieję, że usłyszę od KO słowa, które pokażą mi, że PiS się zmienił i za prezydentury KO przestanie lawirować między „kamieniami milowymi”, zielonym ładem, polityką skłócania z sąsiadami dookoła, usługiwaniem Zełenskiemu, paleniem cudzych świateł w Sejmie. Że stanowczo zamknie granicę zachodnią dla nachodźców. Że zakaze budowy „ośrodków integracyjnych”. Nic tak stanowczego nie usłyszałem. A ośrodki, jeśli powstaną, moim zdaniem będą po prostu bazą wsparcia V kolumny z zadaniem zlikwidowania polskiego państwa narodowego i katolicyzmu. Państwa o zachodniej cywilizacji z tysiącletnią tradycją, walczącego przez wieki o przetrwanie, mimo zakusów sąsiadów z każdej strony róży wiatrów. Tamta cywilizacja nie przybywa „integrować się”, tylko podbijać.

Kandydat na prezydenta wypowiedział się na temat swoich wizji Polski bezpiecznej, zasobnej, z tańszą energią i rozwijającą się gospodarką. Każdy może mieć wizje, ale od nich jeszcze daleko nawet do prób realizacji, a co dopiero do faktycznego urzeczywistnienia.

A tu „Islam ante portas” – z wrogą Europie cywilizacją szariatu i budowaniem ośrodków wsparcia dla przyszłych dywersantów za pieniądze z naszych podatków. To znów zielony ład ze swoim ~60% narzutem na ceny energii. Giełdciarze – kosmopolici kręcą na tym bajońskie interesy, wypłukując złoto z dwutlenku węgla, a polskie (i europejskie) firmy padają jak muchy w czasie zarazy. Kandydat obywatelski jeździ po Polsce? Niech popatrzy nieco dalej, niż pozwalają mu ochrona i reklamowe bannery. Zobaczy, w każdym mieście i miasteczku, mnóstwo sklepów i sklepików, które nie wytrzymały pierwszych ataków narzuconego przez międzynarodowych oszustów zielonego ładu i nacisku międzynarodowych koncernów – firmy zamknęły drzwi i zostawiły klucze pod wycieraczkami. Stąd tyle niemytych szyb w drzwiach i oknach lokali sklepowych w centrum miasteczek i na wcale niepoślednich ulicach wielkich miast, stąd coraz więcej ludzi z troską przygląda się, ile im zostało

do pierwszego.

Pierwszą falę likwidacji polskiej gospodarki uruchomił w swoim czasie niejaki Balcerowicz (dr ekonomii i nauczyciel akademicki!) na spółkę z Sachsem i z doradztwem Sorosa. Dorobek Polaków – taki był, na jaki pozwoliła komuna – rozkradziono w trymiga. Nadludzkim wysiłkiem Polacy jakoś odbili się od dna, które chyba według planów geszefciarzy mieli przebić. Zaczęli żyć jak ludzie, ale podobno statystycznie pracowali najwięcej w Europie.

Ktoś tam wśród genialnych oszustów wymyślił Zielony Ład i wypłukiwanie złota z CO₂. Czy PiS te mrzonki odrzucił? Przyjęciem tych utopii PiS uznał, ustami Morawieckiego, za niebywały sukces. Czy PiS przyznał się do błędnej polityki podczas oszukańczej „pandemii” COVID-19? Czy PiS zamknął kogoś za ćwierć miliona nadmiarowych zgonów podczas zamknięcia przychodni i szpitali? Dlaczego PiS nie zamknął „Rudego Oskara” kiedy to było możliwe za działalność przeciwko państwu polskiemu? Czy PiS odrzucił pakt migracyjny – jak to zrobił Orban na Węgrzech? Czy PiS zakazał aborcji przy katastrofalnym spadku przyrostu naturalnego w Polsce? Oprotestował 447?

Takie sobie zadawałem – i zadaję – pytania przed tym głosowaniem na prezydenta. Bo głosowałem przez lata na PiS i budzę się z ręką w nocniku. Cuchnie masonerią! KO na Prezydenta opowiedział o sobie sporo, także o swoich wizjach. A ja chciałby usłyszeć, co on ZROBI, żeby uratować Polskę!

O kandydacie „Bązur” tylko wspomnę – mydłek kompromitujący środowiska, które go wystawiły. Może po to, żeby przegrał? Spośród innych cenię Jakubiaka z jego trzeźwą oceną sytuacji i zmysłem do przedsiębiorczości. Kandydat oficjalny Konfederacji? Zwolennik bitcoinów, o których mówią, że to małpi interes. Ma spore wsparcie, może z jakichś nieznanych nam przyczyn. Różne żaby podstawiające nogę, gdy konia kuja? No, takie zawsze się znajdują. Ponadczasowa kandydatka? Co prawda Owidiusz pisał w „Sztuce kochania”: „bo ja wolę stare

wino z czasów dawnych konsulatów". Ale tutaj chyba i on by zrejterował w popłochu.

Braun mówi: precz z Zielonym Ładem, precz z paktem migracyjnym, precz z eurokomuną, wznowię ekshumację w Jedwabnem, nie wyślę polskiego wojska za granicę na cudzą wojnę, pogodzę Polskę z sąsiadami i zacznę z nimi handlować...

To są także moje priorytety!

Czy prezydent może takich rzeczy dokonać wbrew różnym zdrajcom ssących mleczko z cycków Rzeczypospolitej? Jeśli posiada dosyć woli i determinacji, może wiele. Naczelny zwierzchnik sił zbrojnych nie ma prawa wysłać wojska do ochrony granic? Nie może narzucić swojej woli sejmowi? No to może go rozgonić, nie podpisawszy budżetu. Zaraz tym pieczeniarzom, którzy nic innego w życiu nie robili, tylko puszczały bąki w sejmowe fotele, rury zmiękną. Jeśli nie nakradli dosyć, pójdą żebrać. Kto ich zatrudni po różnych uniwersytetach „kolegium tumanum”? Do czego się nadadzą? Obce wywiady też nie zatrudnią półgłówek bez wpływu na agentów. Gdyby Braun był prezydentem przez tyle lat, co Duduś – pieczeniarz, przypuszczam, że Polska byłaby krajem, gdzie wielu Europejczyków chciałoby zamieszkać.

PiS jest mecenasem Kandydata Obywatelskiego Karola Nawrockiego. „Student Jacob” z PiS-u, zamieszany poważnie w sprowadzenie na Polskę zadłużenia i nieszczęść Zielonego Ładu i paktu migracyjnego poparł KO Karola Nawrockiego, wpłacając na jego kampanię znaczną sumę pieniędzy.

Czego mogę się spodziewać po Kandydacie Obywatelskim Karolu Nawrockim? Czy to będzie gorsza replika Dudusia? Prawa ręka Morawieckiego, kiedy ten przejmie PiS? Nie wiem.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net